

Wniebowstąpienie Pańskie



To uroczystość, którą obchodzimy czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu. Pierwotnie w tradycji Kościoła święto Wniebowstąpienia było połączone ze świętem Zesłania Ducha Świętego pięćdziesiąt dni po Zmartwychwstaniu. Od V w. święta te zostały rozdzielone, Wniebowstąpienie od tego czasu obchodzimy czterdzieści dni po Zmartwychwstaniu.

Uroczystość ta jest przygotowaniem na otrzymanie przez nas Ducha Świętego, który przyjdzie niczym podmuch gwałtownego wiatru.

Średniowiecze wprowadziło do liturgii tego dnia zwyczaj procesji symbolizującej przejście Jezusa z uczniami na Górę Oliwną oraz Jego wstąpienie do nieba. Po zakończonej procesji uroczyście podnoszono figurę zmartwychwstałego, a po odczytaniu Ewangelii gaszono paschał. Obecnie liturgia przypomina nam szczególnie o stałej obecności Chrystusa w życiu apostołów. Po swoim zmartwychwstaniu często ukazywał się uczniom, by w końcu powrócić do Ojca. Tym samym przetał nam szlak do nieba, odnosząc ostateczne zwycięstwo nad grzechem i śmiercią. Jest to dla nas nadzieja na nowe życie po zakończeniu naszej ziemskiej wędrówki.

Dlatego tak jak przy Zmartwychwstaniu, tak przy Wniebowstąpieniu musimy podjąć refleksję nad swoim dotychczasowym postępowaniem. Ten wielki dar nie jest tylko prezentem od Ojca. Ten dar szczególnie nas, chrześcijan zobowiązuje do dawania świadectwa o zmartwychwstałym. Nie bójmy się tego drodzy ministranci, lektorzy, animatorzy. Nie możemy zapominać, że poza naszą służbą przy ołtarzu Pana, mamy być jego głosicielami w naszym środowisku, dając (czasem niełatwe) świadectwo własnym postępowaniem. On patrzy na nas każdego dnia. Jeśli o cokolwiek będziemy go prosić, otrzymamy. On sam tak powiedział, więc to musi być prawda! Od dnia tego zdarzenia na Górze Oliwnej Jezus jest zawsze blisko nas. On sam powiedział:

"A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

Apostołowie czuli jego obecność i radowali się z niej. My też powinniśmy. Jeśli tylko będziemy chcieli mieć go w swoim sercu, stanie się dla nas siłą na każdy dzień. Jeśli Bóg jest z nami, któż jest przeciwko nam? A z tak wypracowaną postawą tylko "Alleluja" i do przodu, po krętych ścieżkach życia, u których kresu czeka nas Ojciec.

Dodano: 02-06-2019